

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 80 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. **Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu:** Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. **Zmiana adresu — 20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 30 stycznia

FRONT ZACHODNI.

W różnych miejscach frontu toczyła się walka artylerji i przyrządów do miotania min. Działalność artylerji była ograniczona do potyczek wywiadowczych.

Nasi lotnicy dokonali pomyślnych napadów na Anglię i północne wybrzeża Francji.

London i Southend, jak również Dunkierka, Gravelines i Calais zostały zarzucone bombami.

W rezultacie walki powietrznej zdołano wczoraj zestrzelić 8 aeroplanów nieprzyjacielskich i 2 balony na uwięzi.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego.

FRONT MACEDONSKI.

Atak kompanji nieprzyjacielskich przeciwko bułgarskim polowym pozycjom stażniczym na północo-wschód od jeziora Dojran zostały odparte.

FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Asiago Włosi ze znacznymi siłami kontynuowali swe ataki, które w okęgach Monte Sismol nie powiodły się z ciężkimi stratami. Monte di Fal bella oraz Col del Rosso po zaciętych walkach dostały się wrogowi.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

PARYŻ (dnia 30 b.m. Havas) — Jak komunikują pisma, Lloyd George, Pershing, Douglas, Haigh, Cadorna, Orlando i wielu generałów francuskich przybyło do Wersalu.

Generałowie koalicyjni odbyli we wtorek przygotowawcze zebranie. Rada wojenna będzie dzisiaj oficjalnie obradować pod przewodnictwem Clemenceau.

LONDYN (d. 28 b.m. Reuter) — Lord Milner i sir William Robertson odjechali wczoraj wraz z liczną świtą do Francji. Spędzą oni większą część bieżącego tygodnia w Wersalu, gdzie odbędą się ważne zebrania Rady wojennej.

BERN (d. 26 b.m. W. T. B.) — Według informacji pism ljońskich, obrady konferencji parys-

kiej mają być głównie poświęcone poważnym zagadnieniom natury wojskowej i politycznej oraz kwestii utworzenia armji manewrującej dla Francji Zachodniej. Clemenceau zamierza asystować naradom w towarzystwie generałów Focha i Weygand.

BERLIN (30 bm. Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Zurychu, iż **frakcja socjalistyczna** rozwiązanej konstytuancy, obejmująca 435 posłów, ogłosiła następującą deklarację: «Rosja potrzebuje pokoju. Bolszewicy nie potrafili osiągnąć pokoju, a tylko otworzyli wrogowi front. Poczynimy wszelkie starania, aby uszczęśliwić Rosję od nowego zarzewia wojny. Tylko konstytuanta jest powołana do zawarcia powszechnego, demokratycznego pokoju. Zaproponujemy konstytuancie wysłanie upoważnionych przedstawicieli w celu układów co do warunków ogólnego demokratycznego pokoju bez zwycięzcy i zwyciężonego, które byłyby do przyjęcia dla wszystkich walczących.

BERLIN (dn. 30 b. m. WTB.) — Prasa rosyjska ogłasza depeszę gen. **Boncz-Brujewicza**, szefa sztabu wodza naczelnego, która brzmi dosłownie, jak następuje:

«Całkowita bezsilność. Wiele części frontu jest zupełnie ogołoconych. Na froncie zachodnim na wiorstę wypada tylko 160 bagnetów. Rezerwy nie zmieniają towarzyszków w okopach. Olbrzymia liczba doświadczonych przełożonych wojskowych została usunięta podczas wyborów. Obecny stan rzeczy w sztabach jest bezprzykładny. Sztaby i władze wkrótce przestaną pracować, ponieważ nikt już nie może pracować. Oficerów sztabu generalnego niema. Warunki pracy w miastach są okropne. Pod względem gospodarczym panuje całkowity rozkład. Wyćwiczenie i porządek w armji jest do niczego. Rozkazy nie są wykonywane. Dezercje odbywają się masowo. Zwolnieni na urlop nie wracają. Łączność w wielu miejscach jest zerwana.

Reszta koni jest prawie cała zniszczona. Fortyfikacje pozycji popsuły się. Zagrody drutowe w celu ułatwienia bratania się i handlu zostały usunięte. **Powstrzymać atak wroga byłoby niemożliwością.** Jedyńm ratunkiem dla

armji jest odwrót poza granice naturalne».

Pismo kadeckie «Riecz» potępia mowy Lenina na kongresie rad robotn. i żołn., które są obliczone na instynkty ciemnych mas, i wykazują anarchję i zniszczenie kultury, jako rezultaty walki robotniczej.

BERLIN (29 bm. Tel. Pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Genewy, iż Clemenceau przypisuje ogromne znaczenie walce, która wybuchła pomiędzy bolszewikami a wojskami rumuńskimi.

Brzmienie artykułu w «L'Homme Libre» zdradza, iż dążeniom rządu rumuńskiego do owdzięcia Besarabji towarzyszą przychylnie życzenia rządu francuskiego.

BERN (29 bm. W. T. B.) Według «Corriere della Sera» ponowne otwarcie włoskiej Izby posłów zostało wyznaczone na 7 lutego.

PARYŻ (28 bm. W. T. B.) — «Martin» donosi z Madrytu, iż hiszpański minister spraw wewnętrznych oświadczył: wszystkie wiadomości co do sytuacji w prowincjach brzmią uspokajająco. Życie zdaje się toczyć normalnem łóżyskiem. Prawie wszędzie porządek jest przywrócony.

Dookoła rokowań pokojowych.

BERLIN (29 b. m. W. T. B.) — Jak komunikują pozostali w Brześciu-Litewskim przedstawiciele ukraińskiej Rady centralnej, **delegacja ukraińska w poniedziałek odjechała znowu z Kijowa.**

BERLIN (30 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, iż, jak komunikuje pismo Gorkiego, «Nowaja Żyżń», **oprócz przedstawicieli Besarabji wyszła również do Brześcia przedstawiciele republik autonomicznych Turkiestanu i okręgu wojska Dońskiego.**

Dalej wspomniane pismo komunikuje, że trzej **przedstawiciele Persji są również w drodze do Brześcia.**

BERLIN (30 b. m. (Tel. pryw.) — «Berlin. Lokalanz.» donosi z Rotterdamu, że, według prywatnej depeszy Reutersa, komunikują z Petersburga, iż wobec kongresu rad robotn. i żołn. **Lenin wyjechał paryską komunę.** Nie powiodła się ona, ponieważ nie szła w sposób dość zdecydowany w kierunku dyktatury proletariatu.

Komitet centralny rad robotn. i żołn. oraz lewe skrzydło partji socjal-rewolucyjnej zaakceptowały **nowe wytyczne linje polityczne**, według których **narazie nie ma być ani prowadzona wojna, ani też zawarty pokój.**

Przewrót w Finlandji.

KOPENHAGA (28 bm. W.T.B.) — «National Tidende» donosi ze Sztokholmu, iż sytuacja w Finlandji coraz bardziej zaostrza się.

Obustronne rozgoroczenie wzrasta. W ub. czwartek na pokładzie jednego ze statków wojennych w Helsingforsie odbyło się spotkanie pomiędzy członkami rządu a komitetem socjalistycznym floty Bałtyckiej. Komitet marynarzy żądał od Senatu fińskiego wydania broni gwardji mieszczańskiej czerwonej gwardji, grożąc, iż w przeciwnym razie Helsingfors zostanie zrównany z ziemią. Przy zamknięciu posiedzenia o g. 4 ej rato prezydentowi Swinhufwudowi udało się otrzymać od obecnych obietnicę przyczynienia się do uspokojenia namiętności. Z pomiędzy pism ukazujących się w Helsingforsie tylko organy czerwonej gwardji. Wielu czerwono-gwardzistów odjechało do Petersburga, aby tam otrzymać zapasy broni.

SZTOKHOLM (29 bm. Szwedzkie biuro tel.) Z Helsingforsu donoszą pod datą 28 bm po południu, iż komunikacja kolejowa została wszędzie zawieszona. Wiele gmachów publicznych, w tej liczbie gmach Senatu jest zajęty przez czerwono-gwardzistów. Uniwersytet jest zamknięty. Pisma nie wychodzą. Komunikacja tramwajowa jest bardzo ożywiona.

Oddziały czerwonej gwardji wszędzie patrolują. Linje telefoniczne wewnątrz kraju są przerwane. Posiedzenia Sejmu są zawieszane. Członkowie Senatu znajdują się w bezpieczeństwie.

SZTOKHOLM (28 bm. W.T.B.) — W poniedziałek w nocy poseł fiński w Sztokholmie, radca stanu Gripenberg, otrzymał depeszę, w myśl której rząd prawny w Helsingforsie jest jeszcze na swem stanowisku.

BERLIN (29 bm. Tel. pryw.) — «Deutsche Tag» donosi z Kolonii, że według kopenhaskiej depeszy gazety «Köln. Ztg.», telegram, otrzymany z Helsingforsu, komunikuje, iż fińska prasa burżuazyjna proponuje poprosić zaprzyjaźnione kraje skandynawskie o przyjęcie z pomocą w celu stłumienia anarchji.

Helsingforski komitet marynarzy postanowił sprzedać z publicznej licytacji parowce niemieckie, internowane w portach fińskich od początku wybuchu wojny.

SZTOKHOLM (29 bm. P.T.A.) — **W Finlandji wybuchła rewolucja proletariatu.** Komisja socjalistyczna w niedzielę wieczorem opublikowała ogłoszenie rewolucji, w którym oświadczone, że władza należy wyłącznie do klasy robotniczej i jej organów. Komisja główna robotników ogłosiła stan obłężenia i zabroniła noszenia broni wszystkim, z wyjątkiem czerwonej gwardji. Akcja kontrrewolucyjna karana będzie z całą

surowością praw rewolucyjnych. Dziś ogłoszono **sztrajk powszechny** z wyjątkiem gazowni, elektrowni, aptek, szpitali i zakładów żywnościowych. Porządek utrzymywany jest przez czerwoną gwardję i milicję. Urządzenia miejskie znajdują się w rękach czerwonej gwardji. Członkowie białej gwardji i senatorzy zostali aresztowani.

HAPARANDA (28 bm. W.T.B.)—«Svenska tel. byr.» donosi: Od wczoraj cała południowa Finlandja aż do Hammerfordu jest w rękach czerwonej gwardji, popieranej przez żołnierzy rosyjskich. Urząd telegraficzny i inne budynki w Helsingforsie są zajęte przez czerwoną gwardję. Senat ogłoszono za rozwiązany, a bolszewicy obwołali panami miasta. W północnej Finlandji udało się gwardji obywatelskiej utrzymać w szachu czerwoną gwardję i panuje tam stosunkowo spokój.

SZTOKHOLM (29 bm. W.T.B.)—Jak dowiaduje się dziś telegraficznie tutejsze poselstwo finlandzkie, senat finlandzki opuścił Helsingfors i udał się do niewiadomego punktu, aby tam w dalszym ciągu prowadzić swe prace. Miasto zajęte jest przez wojska rosyjskie. Panuje zupełna anarchja i nawet Czerwoni Krzyżowi nie pozwolono spełniać swego obowiązku.

SZTOKHOLM (28 bm. W.T.B.)—«Svenska telegram. byr.» donosi z Helsingforsu: Czerwona gwardja ostrzeliwała wczoraj z karabinów maszynowych niektóre domy w centrum miasta. Zabitych i rannych było niewiele. Wojskowi rosyjscy zachowują się biernie. Mosty kolejowe w Teryjokach i Karisalmi zostały wysadzone. **HELSINGFORS** (29 bm. Szwedzki biuro telegr.) Wykonawczy komitet robotniczy postanowił zaproponować robotnikom **mianowanie delegacji narodu finlandzkiego** zamiast obalonego i zniechęconego Senatu.

Delegacja ta winna łącznie z centralną radą robotników oraz pod kontrolą Rady sprawować rządu, dopóki robotnicy nie postanowią inaczej.

Rząd, który musi być socjal-demokratycznym, jest tymczasowy. **Rada centralna** będzie liczyła 35 członków, mianowicie 10 od rady partyjnej, 10 od organizacji ludowej, 10 czerwonychwardzistów i 5 zorganizowanych robotników helsingforskich. Nazwa Senatu nie ma być więcej używana.

SZTOKHOLM (30 bm. W. T. B.) Z powodu sytuacji w Finlandji rząd szwedzki poczynił kroki przygotowawcze, aby w razie potrzeby niezwłocznie wysłać tam statki, które miałyby odwieźć poddanych szwedzkich do ich kraju.

SZTOKHOLM (29 bm. Szwedzkie biuro tel.) **Król szwedzki**, który bawi od kilku dni w Schonen, postanowił **wrócić do Sztokholmu** ze względu na sytuację w Finlandji.

Fantazje bolszewickie.

Więc nowy mamy kwiatek bolszewicki ze znanej serji: «nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe». Na ten raz jest to prawo znoszące wszelkie spadkobrania: a więc wszelkie prawa dziedziczne, testamenty, zostają unieważnione—jedynym spadkobiercą staje się rząd.

Powierzchniowo biorąc, słuszną może się wydać zasada, iż każdy zawdzięczać powinien swój dobrobyt tylko własnej pracy, nie ulega też wątpliwości, że drogą spadku dostają się często olbrzymie fundusze w ręce niegodne. Toć jeszcze Goethe, którego zaprawdę posądzać nie można o przekonania bolszewickie, powiedział: «Was du ererbt von deinen Vätern hast, erwirb es um es zu besitzen»

(Co odziedzyczyłeś po twych ojcach—zdobądź to pracą własną, abyś potrafił posiadać).

Pewne niedostatki lub wady znajdują się w każdym prawie, w każdym zwyczaj—jest to nieunikniona cecha. wszystkich instytucji ludzkich.

Udoskonalać je stopniowo nie tylko wolno, jest nawet obowiązkiem naszym.

Czy jednak ryczałtowe zniesienie prawa spadkobrania i narzucenie tej reformy narodowi przy pomocy bagnetów czerwonej gwardji jest takim udoskonaleniem? Czy stanowi postęp w dziejach ludzkości?

Żeby tak rozumować, trzeba być albo nieskończenie ograniczonym, albo też zbrodniczo-przewrotnym.

Aby ocenić właściwie niektóre teorie i teoryjki trzeba je przedewszystkiem postawić na gruncie praktycznym.

Jak że się z tego punkt widzenia przedstawi nam ta nowa reforma?

Przywódcy bolszewicy pragną rząd uczynić ogólnym spadkobiercą wszelkich dóbr — istotnie trudno powiedzieć, kto tu jest bardziej naiwnym, czy ten kto zechce zostawić rządowi bolszewickiemu coś w spadku czy ci przedstawiciele tego rządu, którzy się podobnych spadków spodziewają?

W rzeczywistości, skoro się nie znajdzie innego jakiego wyjścia, niezawodnie nie jeden, zamiast zostawić swój krwawo zapracowany grosz łapczywej zgrai nowoobjawionej biurokracji bolszewickiej, będzie wolał przepić go, przehulać, przegrać w karty. Czy na tem zyska społeczeństwo—jest chyba rzeczą bardzo wątpliwą.

Zresztą samo urzeczywistnienie podobnego projektu jest przecie niemożliwym. Skoro nawet znosi się prawo dziedziczenia, unieważniają testamenty, to przecie nikt nie może temu przeszkodzić, jeżeli np. ojciec przed śmiercią rozdzieli swój dobytek między dzieci, lub też ci, po jego zgonie, tajemnie go sobie przywłaszczą. Tak przecie bywało za czasów pierwotnych, prawo spadkowe więc miało na celu tylko uregulowanie tej sprawy, zapobieżenie nadużociom, aby np. nieobecni przy zgonie lub słabsi spadkobiercy nie zostali pokrzywdzeni i t. p.

Jeżeli więc prawo znoszące wszelkie dziedziczenie da się w praktyce z łatwością obejść i niewątpliwie będzie obchodzone, gdyż miłość rodziców do dzieci jest czemś wrodzonym, czego żaden dekret bolszewicki nie przekreśli — to z drugiej strony reforma ta najfatalniej odbije się na życiu ekonomicznym całego kraju. Dotychczas bowiem, jeżeli kto posiadał fundusze, to składał je w banku, gdzie pieniądź nie leżał martwo, lecz był obracany z korzyścią dla milionów ludzi, za pieniądze ten budowano domy, zakładano fabryki, koleje żelazne, kopalnie i t. p.

Dziś wszystko to ustać musi, gdyż każdy będzie wzorem prapradziadów zaoszczędzony grosz chować gdzieś pod piecem lub pod posadzką.

Nie deś na tem, wrodzona każdemu miłość do dzieci, chęć wyposażenia ich, była dotychczas jednym z najpotężniejszych bodźców do pracy—która tak jest dziś potrzebna w interesie społeczeństwa. Skoro się jednak odbiera możliwość rozporządzania do wolnie owocem tej pracy, t. j. zarobkiem, rzecz jasna, że każdy ograniczać będzie swą pracę do niezbędnego minimum.

Wyobraźmy sobie np. słynnego lekarza, który wchodząc do przepelnionej poczekalni w te słowa odezwie się do pacjentów: drodzy moi, cierpiący współbracia! zarobiłem dziś już tyle, że mi na obiad wystarczy, że zaś dwóch obiadów zjeść nie mogę, zbieżanie zaś pieniędzy jest rzeczą bezcelową, a nawet w obliczu panujących

praw—zbrodniczą, więc wynoście się z waszymi chorobami za drzwi.

Wybrałszy przykład może nieco jaskrawy, gdyż ostatecznie niezawodnie z pośród lekarzy znalazłoby się dużo takich, którzy nie dla miłego grosza lecz przez poczucie obowiązku i z miłości dla ludzkości bezinteresownie potrafiliby nieść pomoc cierpiącym.

Natomiast z całą pewnością można twierdzić, że np. żaden przeciętny wieśniak dla miłości współbraci nawet palcem nie poruszy.

Cóż więc będzie jeżeli chłop powie: posieję akurat tyle ile potrzebuję na własną potrzebę, gdyż więcej mi się nieopłaci, skoro niemam prawa dowoli rozporządzić moim groszem.

Z czego żyć będą miasta? A może panowie bolszewicy są zdania, że miasta są zbyt czynnym wynalazkiem, że całą ludność należy rozkolonizować na roli, gdzie sobie może pędzić żywot pierwotny, jak przed paru tysiącami lat.

Ależ przecie oprócz zdolnych do pracy są jeszcze sieroty, są starcy, chorzy — któż się nimi zatroszczy, kto dostarczy pożywienia?

Co prawda i na to jest sposób. W Chinach, gdzie jak wiadomo jest nadmiar ludności, panuje zwyczaj, powszechny w lata głodne, niemowlęta, zwłaszcza płci żeńskiej, oddawać na pożarcie świinom. W Afryce środkowej zaś panuje inny zwyczaj: tam starców, niezdolnych do pracy, zaszycia się w skóry dzikich zwierząt, wypędza do lasu, poczem synowie spraszają wieś całą na łowy, które odbywają się wśród powszechnej uciechy, zanim nieszczęśliwe ofiary nie zostaną postrzelone z łuków lub na śmierć zaszczone.

Polecamy to uwadze wielkich reformatorów Leninów, Trockich oraz... ich sympatyków. **Joł.**

Sprawy polskie.

Z Koła polskiego w Wiedniu.

W środę przeszłego tygodnia wiedeńskie Koło polskie zebrało się przed południem celem przeprowadzenia wyboru prezesa. Do głosowania przystąpiono bez dyskusji. Po głosowaniu przybyło do sali obrad kilku posłów narodowo - demokratycznych, którzy wrócili z posiedzenia komisji parlamentarnych. Posłowie ci zażądali dopuszczenia ich dodatkowo do głosowania. Przewodniczący sprzeciwił się temu procederowi, oświadczył jednak, że zgodzi się na zaniechanie obliczenia głosów i ponowienie wyboru. Ostatecznie na żądanie posłów ludowych i narodowo-demokratycznych odroczone wybory prezesa na najbliższą środę.

Według krakowskiego «Głosu Narodu», dr. Wincenty Jabłoński oświadczył, iż nawet w razie wyboru, godności prezesa Koła nie przyjmie, z uwagi na stan swego zdrowia, z powodu którego również złożyć musiał urząd sekretarza Koła.

Ponowny wybór prezesa Koła naznaczono na wtorek, 29 bm.

Sprawa polska w delegacjach austriackich.

W dalszym ciągu obrad nad enuncjacjami ministra spraw zewnętrznych pos. Biliński wyraził ministrowi również, jako Polak, słowa zaufania i popierał postulatłączenia Galicji z Polską w drodze przyłączenia do monarchji austro-węgierskiej. Podkreślił on powołanie dynastji Habsburskiej, polegające na łączeniu pod swem berłem wolnych narodów. Równouprawnienie Rusinów w państwie polskim będzie zapewnione w drodze autonomji.

Pos. Miklas zgłosił wniosek następujący:

Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie w sprawie samodzielnego określenia praw państwa ukraińskiego, oraz narodów na terenach okupowanych i w całej pełni aprobuje usiłowania, skierowane na rzecz budowy samodzielnego państwa polskiego i udziału rządu polskiego w rokowaniach. Komisja ufa w przyszłość, ponieważ minister ponownie zaznaczył wierne i nierozwiązalne trzymanie się razem z naszymi sprzymierzeńcami, jako podstawę swej polityki. Wreszcie komisja wyraża ministrowi swoje najzupełniejsze zaufanie, a to w oczekiwaniu, że w niedalekiej przyszłości uda mu się ułatwić drogi pokojowe.

Po wygłoszonej następnie przez bar. v. Pantza mowie, komisja przyjęła w głosowaniu imiennem 14 głosami przeciwko 7 wniosek posła Miklasa o treści wyżej przytoczonej.

Królestwo Polskie.

Rada II O.

Pod powyższym tytułem donosi «Kurjer Poranny» o «Radzie Stanu», której projekt został już ostatecznie zatwierdzony:

«Ma zasiąść do obrad 55 radców z wyborów i 55 z mianowania. Ponieważ wśród ostatnich znajduje się 12 wirylistów, przeto formalnie mianowanych członków rady będzie 43. Grupę wirylistów będą składali: 6 biskupów Króla. Polskiego, i przedstawiciel zboru ewangelicko-augburskiego, 1—kalwińskiego, i gminy żydowskiej, i sądu najwyższego i 2 rektorów uniwersytetu i politechniki. Prace przygotowawcze do wyborów z-środkowane są w rękach ministra spraw wewnętrznych, który projekt instrukcji wyborczej opracował, a podobno upatrzył już nawet komisarzy wyborczych z pośród ziemian».

«Prawo wyborcze czynne przysługiwac ma tylko członkom sejmików i rad miejskich: Warszaw, Łodzi i Lublina, z których warszawska wybiera 6, łódzka—3, lubelska—1 posła».

Nietylko jednak rząd czyni przygotowania do Rady Stanu, czyni je także i społeczeństwo.

«Abstynencja ogłosila lewica radykalna: Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, Polska Partja Socjalistyczna i Stronnictwo Niezawisłości Narodowej».

Stanowisko lewicy zmieniłby mogła przypuszczalnie uchwała stronnictwa ludowego, znaczne posiadającego wpływy na prowincji i mogącego oddziaływać na przebieg wyborów. Czy uchwała ludowców, zalecająca popieranie wyborów do Rady Stanu zapadnie,—wątpić należy.

Koło międzypartyjne, z narodową demokracją łącznie, zgłosiło akces do «poprzedniczki demokratycznego sejmku».

Ze statystyki Warszawy.

Podług ostatnich danych statystycznych, w Warszawie znajduje się obecnie 321 adwokatów praktykujących, wczem 116 żydów; 26 rejentów (1 żyd); 498 lekarzy (134 żydów); 445 akuserek (134 żyd.) i 18 weterynarzy.

Na 29 lecznic prywatnych jest 5 żydowskich, na 76 aptek 8 żydowskich.

Z GALICJI.

Uchwała Ukraińców lwowskich.

Na niedzielnym posiedzeniu nadzwyczajnym ukraińskiego komitetu narodowego, które odbyło się we Lwowie, zapadły uchwały następujące:

1) Wyrzucić, jako naczelne żądanie ludności ukraińskiej wymienionych obszarów, pełne i bezwarunkowe urzeczywistnienie jednego i jedynego

ideału narodowego całej nacji ukraińskiej bez względu na kordony, które ją dotychczas rozdzielały.

2) Stanowczo i uroczyście zaprotestować przeciwko jakiegokolwiek prawnopństwowemu czy między państwowemu wspólności jakiegokolwiek części ziemi ukraińskiej z państwowym związkiem Królestwa Polskiego.

3) Wezwać ukraińską reprezentację parlamentarną, ażeby w czasie najbliższym obwieściła z trybuny parlamentarnej te absolutne, bezwarunkowe i niezłomne żądania narodu ukraińskiego.

Niemcy.

Reforma prawa wyborczego.

Komisja do narad przedwstępnych nad zmianą prawa wyborczego obradowała w piątek nad różnymi wnioskami, dotyczącymi zmiany składu Izby panów.

Ze strony konserwatystów stawiono wniosek, aby Izba panów nazywała się w przyszłości Izba pierwszą oraz, by każdorazowy następca tronu po dojrzeniu do pełnoletności został członkiem tej Izby, nawet bez specjalnego powołania go do niej ze strony króla. Minister Drews oświadczył, że królowi przysługiwało dotąd prawo powołać następcę tronu do Izby panów, z prawa tego jednak król dotąd nigdy nie korzystał. Rząd uważa to za korzystne, aby następca tronu zaznajomił się z życiem politycznym, a najlepszym do tego miejscem jest Izba panów.

Król uznaje w zupełności to zapamiętanie i dlatego w przyszłości zamierza szeroko zrobić użytek ze swego prawa i do Izby panów powoływać o ile możliwości wielu książąt domu królewskiego. Wniosek, jaki stawiono, byłby ograniczeniem prawa królewskiego.

Członek partji postępców przedłożył rezolucję, aby rząd starał się w Radzie związkowej o jaknajspieszniejsze zaprowadzenie prawa o Izbach robotniczych; owe Izby robotnicze miałyby prawo wysyłać swych przedstawicieli do Izby panów.

Tirpitz o Belgji.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Rotterdamu: Berliński współpracownik «Nieuwe Rotter. Courant» miał rozmowę z admirałem Tirpitzem o niemieckich celach wojennych. Na pierwsze pytanie, dotyczące przyszłości Flandrii, Tirpitz odpowiedział: «Żądamy przede wszystkim, aby Anglja nie mogła używać tego kraju, jako narzędzia swych rozbójniczych napadów na nasz kraj. Ponadto chcemy uwolnić Flamandów od hanbiącego ucisku Francuzów. Wy, Holendrzy nie jesteście dość silni na to, aby dać istotne poparcie Flamandom, mogą to tylko uczynić silne Niemcy. Tych dwóch punktów nigdy się nie zrzecemy».

Na pytanie, czy według życzenia rady Flandryjskiej konieczna jest wojskowa okupacja lub punkt oporowy dla łodzi podwodnych we Flandrii, Tirpitz odpowiedział potakująco.

W żądaniach tych nie zawiera się polityka agresywna w stosunku do Anglii, lecz gwarancja pokoju. Punkt oporowy dla prowadzenia polityki następczej nie wystarczy.

Pragniemy tylko takiego stanowiska, któreby mogło odstraszyć świat angielski i amerykański od prób napadów. Co do Antwerpji i ujścia Szeldy, to Tirpitz sądzi, że wszystko tam winno pozostać po staremu. Prawa Holandji w żadnym razie nie będą uszczupione. Formę państwową Flandrii chce admirał pozostawić przyszłej konferencji pokojowej. W stosunku do Francji oświadczył Tirpitz, że nie jest on zasadniczym zwolennikiem anektowania terytorjów francuskich, aczkol-

wiek Francuzi zasłużyli na to. O kolonjach niemieckich admirał wyraził się, że Niemcy muszą zachować wszystkie swoje kolonie, a zmiany mogą być omówione.

W pokój, osiągnięty przez rokowania z Anglja, Tirpitz nie uwierzyłby nawet wtedy, gdyby ustąpił Lloyd Georg'e, ponieważ Anglja dobrowolnie nie zgodzi się nigdy na niemieckie warunki.

Rzekomy memoriał d-ra Michaelisa.

BERLIN (30 bm. Tel. pryw.) — «Norddeutsche Allgem. Ztg.» pisze: «Na ostatnim posiedzeniu komisji głównej Reichstagu pos. Haase (niezależny socjalista. Przyp. Red.) informował o rzekomym memoriale byłego kanclerza Rzeszy, d-ra Michaelisa, który wysuwał podobno cele aneksjonistyczne».

Memoriał ukazał się podobno w jednym z pism kijowskich. Haase poczynił swe rewelacje na podstawie tłumaczenia z tego pisma. Jak mogliśmy stwierdzić, wchodzi tu w grę fałszerstwo. Tego rodzaju memoriał byłego kanclerza Rzeszy, d-ra Michaelisa, nie istnieje».

Anglja.

W sprawie irlandzkiej.

BERN (dnia 29 bm. W. T. B.) — Wobec małych widoków, aby delegaci do konwentu irlandzkiego doszli pomiędzy sobą do porozumienia, zainteresował rząd angielski.

Na plenarnym posiedzeniu konwentu z dnia 24 bm. przewodniczący odczytał list Lloyd Georga, w którym ten ostatni zaleca wzajemne ustępstwa i przed powzięciem ostatecznej decyzji zaprasza przywódców różnych grup na naradę do Londynu.

Konwent wybrał specjalną komisję na tę naradę i odroczył swe posiedzenie. Podobno pesymizm, panujący co do wyników konwentu, ustąpił obecnie optymistycznemu nastrojowi, ponieważ, jak mówią, Carson stara się skłonić Ulster do ustępliwości.

Nowy sposób podnoszenia zatopionych statków.

«Voss. Ztg.» pisze, że, jak komunikuje ag. Havasa z Londynu, został podobno wynaleziony nowy sposób w celu podnoszenia zatopionych statków.

Do sierpnia r. bież. da się podobno podnieść z dna morskiego 2 miliony ton. Admiralicja poleca już podnieść statek, który leżał na boku.

Na Bałkanach.

Radosławow o sytuacji.

Bułgarski prezes ministrów oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem «Az Est»: Jeśli nawet obecni władcy Rosji zostaną obaleni, to i tak nie stanie to na drodze do pokoju. Nie chcemy nic Rosji odebrać, ani Rosja nam. Dobrudzież uwolnimy od władzy rumuńskiej, a okręg Morawy od władzy serbskiej. Od Grecji odbierzemy Dramę, Serres i Kawalę, które w pierwszej wojnie bałkańskiej przypadły w udziale Bułgarji. Należały one zresztą do nas od dawien dawna. Radosławow oświadczył, że na porozumienie z Rosją zbyt długo nie trzeba będzie czekać. W końcu prezes ministrów zaznaczył, że obecność wojsk koalicyjnych w Macedonji nie ma żadnego znaczenia, bo Bułgarja nie żywi żadnych zamiarów napastniczych, ale i nie obawia się napadu.

SOFJA (dn. 29 bm. W. T. B.) — Sobranje bułgarskie we wtorek wznowiło swe czynności.

Partje opozycyjne interpelowały co do stanu rokowań pokojowych. We

środe na interpelacje te miał odpowiadać prezes ministrów, Radosławow.

Ustąpienie Bratianu?

«Deutsche Ztg.» pisze, że «Adeverul» potwierdza obecnie krążące od pewnego czasu pogłoski o ustąpieniu Bratianu, odpowiedzialnego za wybuch wojny z państwami centralnymi rumuńskiego prezesa ministrów.

General Averescu został jego następcą.

Ameryka.

Co odpowie Wilson Czerninowi?

«Kreuzztg.» donosi z Rotterdamu, iż, według inform. pism londyńskich, że Wilson w imieniu koalicji odpowie na propozycję hr. Czernina i będzie pazytem unikał tego wszystkiego, co mogłoby zaostrzyć sprzeczności.

Natomiast ma on podobno zaznaczyć jednak, że istnieją jeszcze pewne punkty, co do których narazie niema żadnych podstaw do porozumienia się, i które dopóty tworzyć będą przeszkody dla zawarcia pokoju, dopóki państwa centralne nie ustąpią, ponieważ koalicja co do tych punktów, przede wszystkim zaś w kwestji Alzacji i Lotaryngji, nie może czynić żadnych ustępstw.

Wilson odbywa obecnie ożywioną wymianę zdań z aliantami, ale napotyka przytem na gwałtowny opór, szczególnie we Włoszech, które uważają za zagrożone swe narodowe aspiracje.

Ze świata.

Konferencja katolicka.

«Voss. Ztg.» pisze: Jak donosi gazeta genewska «La Feuille» w dn. 29-go bm. rozpoczęła się w Zurychu międzynarodowa konferencja katolicka.

W konferencji biorą udział holenderscy i niemieccy katolicy, między innymi i pos. Erzberger. Oczekiwani są również francuscy działacze katolicy. Ci ostatni jednak urzędowego udziału w obradach nie wezmą.

ROSJA.

Walki polsko-rosyjskie.

Reuter donosi z Petersburga, że legjoniści polscy, czyli wojska utworzonych w Rosji pułków polskich, zajęli stację kolejową Orsza w gubernji Mohylońskiej i rozbroili garnizon rosyjski. Zajął oni również stację na północ i południe od Orszy, gdzie zostały rozbrojone rosyjskie posterunki. Wypadki te nastąpiły z tego powodu, że komisarze ludowi aresztowali kierowników polskich organizacji wojskowych.

Ze Sztokholmu donoszą: W ostatni piątek w Moskwie czerwona gwardja aresztowała członka komitetu polskiego, Podgorskiego, jego adjutanta Pisarskiego i kwatermistrza Downarowicza. Aresztowani zostali umieszczeni w więzieniu Taganka.

Pisma polskie, wychodzące w Petersburgu, donoszą:

W nocy z 22 na 23 grudnia st. st. przez Biełgoród z Moskwy szedł na Ukrainę mieszany oddział marynarzy, żołnierzy i czerwonej gwardji. Temu oddziałowi zakomunikowano, że w Biełgorodzie jest kontrrewolucyjny pułk polski, który, gdy oddział przejdzie na południe, zada mu cios od tyłu. Też nocy oddział otoczył Biełgoród, otoczył koszarę pułku; żołnierzy rozbrojono i polecono w ciągu 18 godzin wyruszyć z Biełgorodu do Moskwy.

Dowódca pułku, Jackiewicz, kan-

dydat do konstytuancy, został aresztowany w mieszkaniu, pobity i odwieziony do komitetu wojskowo-rewolucyjnego, a następnie w barbarzyński sposób zamordowany.

Na mocy rozkazu komitetu do walki z kontrrewolucją został aresztowany komendant polskiej straży bezpieczeństwa, chorąży Trojanowski, pod zarzutem należenia do «białej gwardji». W lokalu rady bezpieczeństwa dokonano rewizji. Komisarjat do spraw polskich zwrócił się do Komitetu o wypuszczenie Trojanowskiego na wolność i umorzenie całej sprawy.

Pierwszy pułk polski odmówił wystąpienia przeciwko radzie ukraińskiej, nie chcąc walczyć z narodem, wywalczającym prawo samookreślenia. W odpowiedzi na to komisarz Antonow zagroził, że pozostawi pułk bez żywności.

Pogróżkę tę wykonano. Przy zabieraniu żywności doszło do krwawego starcia między żołnierzami polskimi, a oddziałem bolszewickim.

Organizacja wojska rosyjskiego.

«Armja i Flota» z dn. 30-go grudnia r. z. przytacza dekret o organizacji wojskowej. Przytaczamy niektóre punkty:

1) Armja służy woli klasy pracującej i podlega rozkazom najwyższego przedstawicielstwa tej woli, Rady komisarzy ludowych.

2) Wprowadza się obieralność dowódców i przełożonych. Dowódców aż do komendanta pułku włącznie wybierają oddziały wojsk, za pomocą ogólnego głosowania. Komendantów większych jednostek, włącznie z najwyższym głównodowodzącym, wybierają odpowiednie zjazdy lub konferencje komitetu armji.

6) Dowódców armji mianują kongresy armji. Dowódców frontu — zjazdy frontu.

7) Na stanowiska techniczne mianują komitety odpowiednich oddziałów wykwalifikowanych specjalistów.

8) Szefem sztabu mianuje kongres osobę o odpowiednim wykształceniu.

10) Dotychczasowi dowódcy wojsk, których żołnierze nie obrali ponownie, i którzy dzięki temu winniby służyć jako zwykli szeregowcy, mogą się pdać do dymisji.

11) Na wszystkie pozostałe stanowiska służbowe mianuje odpowiednie osoby wybrany dowódca.

Bolszewickie sposoby uszczęśliwiania ludzi.

«Berlin. Lokalanz.» donosi z Bazylei, że, jak komunikuje rosyjskie biuro prasowe w Bernie, rząd bolszewicki polecił opracować dekret, znoszący prawne i testamentowe sukcesje.

Po śmierci właściciela majątek jego przechodzi na rzecz funduszu państwowego opieki publicznej, który ma być utworzony.

«Deutsche Tagesztg.» donosi ze Sztokholmu: Na bezpośredni rozkaz Lenina czerwona gwardja zamknęła lokale biurowe wszystkich komorników sądowych. Akty ich publicznie zostały spalone. Komorników wezwano do złożenia urzędów.

Przeciwko kartelom.

«B. Z. am Mittag» donosi, iż rząd rosyjski przygotowuje dekret, zakazujący pod groźbą kary tworzenie kartelów wszelkiego rodzaju, i zagrożający inicjatorom pozbawienia wolności.

Część istniejących syndykatów ma być upaństwowione.

„Działacze“ bolszewiocy.

«Voss. Ztg.» donosi z Petersburga, że we wszystkich kołach bolszewickich duże wrażenie wywołało raportowe zaarrestowanie dowódcy petersburskiego okręgu wojennego, Ka-

zancewa. Sensacja jest tem większa, że Kazancew pod fałszywym nazwiskiem wyludzał większe sumy pieniężne z banku petersburskiego, które wydawał w klubach na grę w karty. Na jego miejsce dowódcą petersburskiego okręgu wojennego został mianowany marynarz Jeremiejew.

Bolszewicy i Ukraina.

Renter donosi dnia 29 bm. z Petersburga, że komisarz ludowy do spraw narodowych oświadczył, iż komisarze ludowi nadal nie będą prowadzili rokowań z radą ukraińską. Pokój i ład wtedy tylko może być na Ukrainie, jeśli zostanie zupełnie usunięte panowanie burżuazji i zastąpione przez nową socjalistyczną radę sowietu. Ukraińscy bolszewicy mobilizują swe siły. Oczekiwana jest generalna bitwa około Kijowa w najbliższych dniach. Konsul rumuński i 14 oficerów zostało aresztowanych w Kiszyniowie.

BERLIN (30 bm. Tel. Pryw.) — «Tägl. Rund.» donosi z Petersburga: W pobliżu Nikitowska rozgorzała między kozakami i bolszewikami nowa bitwa. Koło Braiłowa i Koziatyna bolszewicy ponieśli porażkę. Ukraińcy zajęli Koreston. Pułk Witebski rzucił broń, ponieważ nie chce walczyć przeciw Kałedinowi. Charkow od południa i zachodu jest otoczony. Ukraińcy zajęli również Nikołajew.

Ukraiński sekretarjat generalny wydał rozkaz, upoważniający wojska rosyjskie, po złożeniu broni, do opuszczenia Ukrainy. Tysiące Rosjan ucieka do Rosji.

W Irkucku walka z mieszkańcami trwała 8 dni. Po interwencji garnizonu bolszewicy ulegli. Kilka tysięcy wzięto do niewoli.

Agitacja bolszewicka na froncie.

«Deutsche Tagesztg» donosi z Wiednia, że, jak komunikują z frontu wschodniego, znajdujący się jeszcze po stronie rosyjskiej oficerowie i żołnierze w dalszym ciągu prowadzą ożywioną agitację przy pomocy dostarczanych im masowo druków o rewolucyjnej treści. Druki te są zredagowane nie tylko w języku niemieckim, lecz również węgierskim, polskim, czeskim, serbskim, kroackim i rumuńskim i zawierają w ustępach, wyróżnionych grubym drukiem, przeważnie znany program rewolucyjny rządu bolszewickiego.

Dalej są wyliczone przewrotowe wnioski prawodawcze, które dotąd wprowadziło lub do których dąży ministerjum Trockiego—Lenina. Znalezione również dużą ilość

druków ulotnych, w których żołnierze państw centralnych są poprostu wzywani do wzięcia przykładu z bolszewików.

Rosjanie starają się jak mogą druzi te wepchnąć żołnierzom niemieckim, ale nie napotykają chętnych ze strony przeciwnej.

Walka prasy moskiewskiej o swoje prawa.

Korespondent «Kijewskiej Myśli» donosi z Moskwy pod datą 5 stycznia r. b., co następuje:

Znowu wychodzą pisma. Nie wszystkie, ale większość. 13 dni prasa moskiewska przeżyła w takich warunkach:

Nocą wkraczali do drukarni czerwonogwardziści, cięli gotowe pisma, zatrzymywali maszyny, zmuszali pracowników do rozejścia się, poczem odjeżdżali wspaniałym automobilem, nie ukrywając zadowolenia z popełnionego czynu. W dzień naradzano się w redakcjach. Obecny był przedstawiciel wydawnictwa. Delegaci zecerów zachęcali zapamiętałe kolektwy redakcyjne do niepoddawania się terrorowi. W końcu porozumiano się i postanowiono puścić w ruch cały aparat nielegalnych wydawnictw.

Tak musiały dobijać się swych praw organy socjalistyczne w Moskwie, rządzonej przez robotniczo-włóściański komitet rewolucyjny.

Ale prasa socjalistyczna przyzwyczajona jest do tego. Włożyła dawne rękawice jeża. Gorzej z prasą burżuazją, rozporządzającą wprawdzie odpowiednimi środkami, ażeby płacić kary. Lecz i tu miara się przebrała. Pisma liberalne łabędzim okrzykiem rzuciły protest przeciw gwałtom i postanowiły czekać lepszych czasów.

Nielegalność podniosła znowu głowę. Półoficjalny s. r. «Trud» stał się pismem nielegalnym. Doprowadzony do ostateczności organ socjalistyczny «Włast' Naroda», «Ziemia i Wola», «Wpieriod» — to samo.

Sfery odnośnie organizują wszechrosyjski zjazd dziennikarzy, celem podjęcia walki z prześladowaniami prasy.

KRONIKA

CALENDARZYL.

Dziś: Piotra Nol.
Jutro: LUTY. Wigilia. Ignacego.
Pojutrze: OCZYSZCZENIE NMP.
Wschód słońca—o g. 8 m. 05
Zachód słońca—o g. 4 m. 19

Z WILNA.

Z „Lutni“. Repertuar widowisk najbliższych zapowiada:

Na sobotę 2 lutego „Powrót“, sztukę Wł. Renarda, pod reżyserją autora.

Na niedzielę 3 lutego „Szlakiem legjonów“, dramat Ludwika Hieronima Morstina. Reżyserją, Z. Smiałowskiego.

Na niedzielę 10 lutego „Teodor i S-ka“ krotchwila Nancy'a i Armant'a. Reżyserją W. Kieszczyńskiego.

Na niedzielę 17 lutego **V koncert orkiestrowy** z udziałem orkiestry symfonicznej pod dykcją A. Wyleżyńskiego.

Na pierwsze dwa przedstawienia sprzedaż biletów rozpocznie się od dzisiaj 5 — 8 g. wiecz. w kancelarji «Lutni».

Od zarządu «Lutni». Dla uniknięcia nieporozumień zarząd «Lutni» uprzejmie prosi Sz. Publiczność o nieodmienne zachowywanie biletów aż do końca przedstawienia.

Wieczór muzyczno-dramatyczny na korzyść Kasy zapomogowej Wil. Związku Graficznego odbędzie się w sobotę dnia 2 lutego w sali Klubu Robotniczego (Wronia 5). Na program złożą się:

- 1) Litka i kompanja, kom. w 1 akcie Fredry (ojca),
- 2) Część koncertowa,
- 3) «Czula struna» kom. w 1 akcie ze śpiewkami Clairvilla i Thibousta w wykonaniu zespołu dramatycznego przy Tow. Rzemieślniczym,
- 4) «Polka w szafiku», układu baletm. Ciesielskiego, odtądzą 4 pary.

Urozmaicony program oraz cel sympatyczny ściąganie niewątpliwie liczną publiczność do sali Klubu Robotniczego.

Ceny miejsc od 30 fen. do 2 mk. Początek o godz. 6 wieczorem.

Bufet Klubu będzie obficie zaopatrzone w przekąski po cenach umiarkowanych.

Bilety wcześniej nabywać można w bibliotece Klubu na Wroniej od godz. 6-ej wieczorem, w dzień zaś przedstawienia przy wejściu od godz. 10-ej rano do końca.

Podziękowanie. W imieniu Żłobka Imienia Maryi (S-to Jakubska 1) składam wyrazy najserdeczniejszej wdzięczności za nadspodziewanie świetny rezultat materialny «Koszów szczęścia» z dn. 13 b. m. na rzecz biednej działki, znajdującej się w tym Żłobku.

W pierwszym rzędzie czynię to ks. dziek. Czerniawskiemu oraz paniom Eugenji Dłużniewskiej, Karolinie Maczyńskiej i Annie Szostakowskiej, na barki których spadł cały ciężar organizacji «Koszów»; artystom malarzowi Ferdynandowi Ruszczycowi i rzeźbiarzowi Antoniemu Wiwulskiemu, którzy złożywszy hojną ofiarę w postaci dzieła swego wielkiego talentu, uświetnili nasze przedsię-

wzięcie; paniom: hr. Konstantowej Broel-Platerowej, Jadwidze Cywińskiej, Janinie Zofji Karczewskiej, Marii Kiersnowskiej, Marii Kiewliczowej, hr. Jarosławowej Kossakowskiej, Bronisławie i Józefie Kupściównom, Jadwidze Łukowskiej, Alinie Naruszewiczównie, Ludwice Ruszczyównie, Kazimierzowej Świąteckiej, Julji i Marii Urbanowiczównom, Wandzie Wojewódzkiej, Jadwidze Wojtkiewiczównie, Adamowej i Ali Wolańskiej, których energii i poświęceniu w zbieraniu fantów i sprzedawaniu biletów zawdzięczać należy powodzenie, wreszcie społeczeństwu całemu za czynne poparcie naszej młodej instytucji.

Przy sposobności podaję do wiadomości osób zainteresowanych, że najcenniejsze fanty—cztery dzieła sztuki—wygrały osoby następujące: szkic pastelowy F. Ruszczyca «Wnętrze dworu w Bohdanowie»—dr. Ludwik Łukowski, rzeźbę A. Wiwulskiego «św. Jerzy»—dr. Tadeusz Dembowski, studjum olejne Florjana Piekarskiego «Krakowianka»—p. Wielkowiec i obraz olejny nieznanego artysty «Dwie główki»—Marja Kiewliczowa.

Jednocześnie proszę wszystkie osoby, które dotychczas nie zwróciły list do zbierania fantów i ofiar do «Koszów szczęścia» na Żłobek Im. Maryi, aby zechciały łaskawie je nadesłać w czasie jaknajrychlejszym pod adresem moim: I Portowa 6-c m. I. Jadwiga Brensztejnowa.

OFIARY.

złożone w administracji «Dziennika Wileńskiego»:

- Na wpisy szkół gimn. Stow. Nauz. i Wychow. Popławska Janina 250 m.
- Na wpisy gimnazjum im. Lelewela. Popławska Janina 250 m.
- Na szkoły ludowe na ręce p. Dmochowskiej. Popławska Janina 100 m.
- Na nauczycielstwo ludowe polskie do rozporządzenia p. Marii Stabińskiej. Popławska Janina 100 m.
- Na ochronę Serca Jezusowego. Piotr K. 20 m., Iwaszkiewiczówna Petronela 10 m.
- Na nieuleczalnych. Piotr K. 5 m., Iwaszkiewiczówna Petronela 10 m.
- Do rozporządzenia ks. Uszyły. Piotr K. 10 m.
- Na głodnych. Piotr K. 5 m.
- Na ochronę M. B. Ostrobramskiej. Edw. Sw. 20 m.
- Na Dom św. Antoniego. Piotr K. 5 m.
- Na męskie T-wo św. Wincentego à Paule. Piotr K. 5 m.
- Na nędzę wyjątkową. Ku uczczeniu śp. dr. B. Kadenacego — Piłsudscy Marija i Jan 5 m.
- Na „Dom Serca Jezusowego“. Ku uczczeniu śp. Edwarda Radeckiego-Mikulicza, zmarłego 11 sierpnia 1917 r. w majątku Kozaczyna—Radecka-Mikuliczowa Edwardowa 20 m.
- Do uznania wielebnego ks. Ignacego Olszańskiego. Ku uczczeniu dnia jego imienia — nauczycielki szkoły T. wa «Caritas» 10 m.

KINEMATOGRAF „HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program 30 stycznia do 1 lutego 1918 r.
„Zajęcie Rygi przez wojska niemieckie“—bardzo ciekawe zdjęcia z natury.
„Biedna Marija“ dramat w 4 aktach. W głównych rolach: Hanni Weise, Fryderyk Zelnik i Ernest Lubicz. „Firma żeni się“ kom. w 3 cz. z pochodzenia „Królowej mody“. Koniec o godz. 11-ej wiecz.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer“

WIELKA 74

Anons! Jutro o godz. 2 i pół pp. będzie wystawione **wszechświatowe arcydzieło!** W głównej roli ulubienica wileńskiej publiczności, wszechświatowa piękność, grająca z odznaczeniem w „Tragedji Katorzanki“, „Mgła i Słońce“ i inne — — — — —
tą razą wystąpi w dramacie z życia **polskiej arystokracji** w Galicji. — Szczegóły w jutrzejszym numerze.

Hella Moja

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1918 ROK
świeżo opublik. i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:
T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.
Historja Starożytna.
Cena 90 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Futro sprzedam 500
męskie, krymskie baranki czarne. Tatarska № 5—1, M. Kupść.

Kupię
fortepjan lub pianino w dobrym stanie. Zauł. Sw. Mikołaja 8—2, S. dujko. 533

Francuzka poszukuje posady. Uniwersytecka 4—5, Z. Bikner. 543

Koziol rasowy do sprzedania. I Ponomarski 9, Kosmowska. 546

Dziś kiełbasa z kapustą, cielecina pieczona.
Kuchnia dla Inteligencji.
Ś-to Jerska 21. 545

Nabywam wszelkiego rodzaju starożytności, jak: obrazy, sztychy, porcelanę, pasy polskie, tkaniny, stare książki itp. Ś-to Jerska № 17, m. 2, od 10—12 pp., hr. Plater. 527

Okazyjnie
do sprzedania: damskie palto na puchu ze skunksowym kołnierzem, szopy i kurtka na wacie. Wielka 27, Popławski. 544

Opał suchy, 55
sosnowy, wyborowy, zaraz do sprzedania. Alexandrowicz, ul. Orzeszkowej 11—23, od 9—11 rano.

Pisanie podań i tłumaczenie
z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kankaska № 14—4, od g. 9—2 pp. gr